

Wielkimi krokami zbliża się styczniowe mercato, które spożytkowane zostanie również na uszczuplenia w kadrze zespołu. Jak co roku w styczniu, pojawia się lista piłkarzy, którzy z różnych powodów, mogą opuścić zespół. Jakie są ich szanse na odejście?

Caprari - 100% - odejście gracza w styczniu jest pewne. Powroty Tottiego, Gervinho i Destro zamknęły całkowicie szanse na jakiegokolwiek zaistnienie w zespole. Nawet przy braku tej trójki i nie najlepszej dyspozycji Ljajica, zagrał zaledwie 15 minut, otrzymując szansę w pojedynku z Sassuolo. Nie raz, Rudi Garcia wołał w ataku Marquinho czy nawet, w jednym z meczów, Pjanica. Caprari został zepchnięty na margines i niezbędnym będzie poszukanie dla niego nowego zespołu. Opcję wypożyczenia potwierdzili w wielu wywiadach agenci piłkarza, Lippi i Pastorelli. Muszą jedynie znaleźć, w porozumieniu z klubem, najlepsze rozwiązanie, znajdując zakwaterowanie w miejscu, które zapewni jemu w miarę regularne występy.

Borriello - 60% - napastnik ma większe szanse na występy od Gianluci Caprariego, ze względu na pozycję na boisku, choć również ograniczone do minimum. Powroty Tottiego i Destro spychają byłego gracza Genoi do głębokiej rezerwy i w obecnej sytuacji może liczyć jedynie na sporadyczne wejścia na boisko w końcówkach meczów. To obliuguje agentów gracza oraz klub, do poszukania nowego zakwaterowania. Borriello wzięłaby z pocałowaniem ręki większość klubów drugiej połówki tabeli, jednak problemem, który ciągnie się za Borriello, od początku jego pobytu w Rzymie, jest wynagrodzenie. Od początku sezonu mówi się o przedłużeniu jego umowy z Romą na zasadzie rozłożenia obecnych zarobków w czasie, co ułatwiłoby wypożyczenie do innej drużyny. W ostatnim czasie sporo mówi się o Tottenhamie, a rozmowy z "klubami z Londynu" potwierdził niedawno agent piłkarza, Cavalieri. We Włoszech mówi się ciągle o Genoi, przewija się też Napoli, które szuka typowej "9" na ławkę rezerwowych.

Burdisso - 50% - szanse na pozostanie Argentyńczyka można oceniać pół na pół. Gracz, mimo niepełnej formy, po powrocie po ciężkiej kontuzji, wciąż jest ważnym elementem w szatni. Ufa mu również Rudi Garcia, który widzi w nim zmiennika dla pary podstawowych obrońców. To właśnie Francuz może być tym, którzy zablokuje potencjalny transfer, nie chcąc burzyć wewnętrznej równowagi w drużynie. Sam Burdisso chce powalczyć o mundial, co w Romie wydaje się mało możliwe. Mimo tego, zapowiadał w wywiadach, iż zostanie do końca sezonu w Romie (w czerwcu wygasa jego kontrakt z klubem) i tu będzie walczył o swoje szanse. Zainteresowane graczem jest Boca Juniors. Wyląduje tam na pewno, na koniec kariery, pytanie jednak czy już teraz czy za kilka sezonów. W plotkach mówi się też o Milanie oraz o

Sampdorii. Ten drugi kierunek wydaje się mało prawdopodobny, ze względu na zarobki Argentyńczyka. Wydaje się, że w jego przypadku, ostateczną decyzję podejmie Rudi Garcia. Klub musi się też liczyć z faktem, iż odejście Burdisso równa się zastąpieniem go kimś nowym.

Marquinho - 50% - po raz kolejny Brazylijczyk jest bohaterem plotek transferowych. Tym razem jednak, szanse na jego odejście są nieco większe niż w poprzednich przypadkach. Mimo świetnej dyspozycji drużyny, Marquinho nie może zaliczyć sezonu do udanych. Ostatnie miesiące są najsłabszymi jego w Romie i jest jedynym piłkarzem, który nie może się odnaleźć u Garcii. Przed rokiem był blisko transferów do Gremio i Palermo, na które przystawała Roma, jednak na opuszczenie stolicy nie zgodził się sam Brazylijczyk, co potwierdzał w wywiadach. Dziś, ponownie jak latem, powraca temat Interu. W mediach mówi się również, od jakiegoś czasu, o Genoi, która szuka następcy Antonellego.

Romagnoli - 50% - młody piłkarz, który przeszedł jak burza wszystkie szczeble młodzieżowe Romy, stając się graczem pierwszej drużyny w wieku uprawniającym do inauguracji przygody z Primavera, ma bardzo małe szanse na grę u Rudiego Garcii. Wychowanek Giallorossich nie ma szans walki z doświadczonymi kolegami i znajduje się daleko w hierarchii Francuza. W meczu z Torino, gdzie zawieszony był Castan, a kontuzji doznał Benatia, Francuz przesunął do obrony Daniele De Rossiego. Klub rozważy w styczniu wypożyczenie Romagnolego do zespołu, który zagwarantuje w miarę regularne występy. Chętnych do pozyskania gracza na pewno nie zabraknie.

Jedvaj - 20% - również w przypadku Chorwata, choć rzadziej, mówi się o styczniowym wypożyczeniu w celu zdobywania doświadczenia. Pozyskany za 5 mln euro obrońca, nie zdołał zadebiutować w pierwszym zespole, co tak jak w przypadku Romagnolego, wiąże się z małymi szansami na konkurowanie z doświadczonymi kolegami. Dodatkowo Rudi Garcia widzi w Jedvaju bardziej prawego niż środkowego obrońcę, co widać było w trakcie sparingów (Chorwat grał również na prawej obronie w dwóch meczach Primavera), a o szanse gry przy Maiconie i Torosidisie, będzie bardzo trudno. Pozostanie Jedvaja w styczniu wiąże się najpewniej z pozostaniem Romagnolego. Jeden z tej dwójki zostanie raczej wypożyczony, a większe szanse ma wychowanek Giallorossich.

Dodo - 0% - wokół Brazylijczyka krążą plotki o zainteresowaniu Tottenhamu i

Sampdorii, jednak w obecnej sytuacji, przy kontuzji Balzarettiego oraz braku alternatyw, na pewno zostanie w Romie. Regularna gra w ostatnich tygodniach pozwoliła złapać Dodo lepszą formę i z meczu na mecz staje się coraz bardziej pewny na murawie. Trudno sobie wyobrazić, że w obliczu potrzeby sprowadzenia kolejnego piłkarza na lewą obronę, Roma pozbędzie się Brazylijczyka, który jest obecnie jedyną opcją na to miejsce.

Autor: abruzzo